

Solidarność Walcząca

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 23/167, cena 10 zł
29 listopada - 13 grudnia 1987 r.



NARÓD MA PRAWO BYĆ WOLNYM. Naród ma obowiązek moralny być wolnym. Wolność jest owocem ciężkiego wysiłku, pracy, bólu, krwi ludzi którzy tworzą Naród. Gdy trzeba, także i walki. Spiewamy "Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie", a więc czujemy, że nie jesteśmy wolni. Kornel to czuje bardziej może niż ktokolwiek z nas i bardziej niż ktokolwiek z nas czuje obowiązek moralny sprzeciwu, że tak daleko być nie może. I ten sprzeciw realizuje. Kornel nas zawstydza. Jest chodzącym wyrzutem sumienia, widocznym znakiem tego, że można żyć inaczej, bez kłamania się czasowi. Kornel jest zaprzeczeniem polityka, który raz się podlizuje, drugi raz grozi, potem coś obieca, odwoła, przekreśli, skłamie. Kornel nie nadaje się na dyrektora, urzędnika, działacza partyjnego czy związkowego. Nie potrafi zdradzić swych ideałów, sprzedać ich, zamienić na awans, pieniądze czy wygodne życie. W każdym ustroju byłby moralnym opozycjonistą, sprzeciwiającym się wynaradzeniu władzy, a co dopiero w naszym ustroju, który w istocie swojej jest jednym wielkim zaprzeczeniem ładu społecznego, jest jednym wielkim zbrostwem.

Zarzuca się Kornelowi głupotę polityczną, choćby w sprawie manifestacji ulicznych. Ale tu Kornel stale mówi: przeciw namy premedytacji ulicznych, co czujemy, swą aprobatę albo sprzeciw. To jest święte prawo każdego człowieka! Nazwanie Kornela terrorystą stanowi podstawę do wytoczenia potwarzy procesu o zniesławienie. Jest to ohydne oszczerstwo z najgorzszych lat stalinizmu, gdy komuniści mordowali najlepszych ludzi, przypinając im etykiety bandytów, "wrogów ludu". Wszyscy, którzy znają Kornela, wszyscy Jego uczniowie-studenci, dla których wykładali i których wzmacniali na Politechnice Wrocławskiej mogą potwierdzić Jego ogromny szacunek i życzliwość dla każdego człowieka. Kornel nie mógł się zmienić od tamtych czasów.

Czy Kornel jest radykałem? Gdyby tylko jeden procent Polaków był przeciwny rządowi grupy ludzi nazywających siebie komunistami, to już nie można by nazwać Kornela radykałem, a przecież przeciwników tej władzy jest więcej niż zwolenników. Kornela można nazwać szaleńcem, ale sądzą tak tylko ci, którzy już nie mają sumienia. Ma wszystkich nas odważa Kornela, tak, po prostu odważa nazywania zła złem, a dobra dobrem, jest zawstydzająca.

Kornela aresztowano. Jeszcze jeden dowód, że w tym kraju można być wolnym tylko w podziemiu albo w więzieniu. Władcy, którzy bezczelnie przyznają, że reprezentują mniejszość, więzili naszego brata Polaka, syna tej ziemi, który nie uciekł za granicę, nie poddał się i nie wyszedł z podziemia. Który uczy nas, jak kochać tę Polskę, jak o nią walczyć, jak być człowiekiem. Od 42 lat w tym kraju najlepszych synów Narodu, potencjalnych przywódców morduje się, przedluduje, więzi, poniża, odbiera im szacunek społeczny. Tu tkwi przyczyna całego zła gospodarczego.

Kornel jest jednym z tych, którzy przełamali państwowy monopol na kreowanie nazwisk. Zrobił to sam, bez "windy" partyjnej czy kościelnej. I tego mu nie mogą wybaczyć samowznoszący politycy. Kornel jest wśród nas. Odtąd nie zaśpiewam "Ojczyznę wolną racz..." jeśli we własnym sumieniu nie będę mógł powiedzieć, że walczę, nie zwalając na Pana Boga, o tę wolną Ojczyznę i o Kornela.

K.W.

UWOLNIĆ KORNELA MORAWIECKIEGO

9 XI 1987 r. doszło do aresztowania przewodniczącego Organizacji Solidarność Walcząca Kornela Morawieckiego, znanego i cenionego działacza związkowego i niepodległościowego.

Fakt ten zamykający pewien rozdział podziemnej walki, nie przerwie jednak społecznej aktywności na rzecz przywrócenia pluralizmu politycznego, zainicjowanej i prowadzonej konsekwentnie po 13 XII 1981 m.in. przez Solidarność Walcząca.

Stworzona przez Kornela Morawieckiego Solidarność Walcząca, obok innych ugrupowań niezależnych, prowadzi nadal konsekwentne działania nad budową politycznej i społecznej świadomości. Dziś mimo braku wśród nas Kornela Morawieckiego, dalej będziemy walczyć o "serca i umysły". To nasz moralny obowiązek.

Upominając się o Kornela Morawieckiego poniesiony dalej jego przesłanie:
POLSKA BEZ WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH, POLSKA DEMOKRATYCZNA, WOLNA I NIEPODLEGŁA.
Zarząd Uniwersytecki NYS UW.

O Ś W I A D C Z E N I E

Dnia 9 XI 1987 aresztowany został we Wrocławiu przywódca i założyciel organizacji "Solidarność Walcząca" dr Kornel Morawiecki - fizyk, członek NSZZ "Solidarność" przy Politechnice Wrocławskiej, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" ukrywał się od początku stanu wojennego, biorąc udział w organizowaniu struktur podziemnych Związku, a następnie założył niezależną organizację pod nazwą "Solidarność Walcząca". Przed ogłoszeniem stanu wojennego dr Kornel Morawiecki był wielokrotnie aresztowany pod zarzutem założenia i wydawania pisma "Biuletyn Dolnośląski".

Kornel Morawiecki jest niewątpliwie jednym z najwybitniejszych działaczy niepodległościowych w Polsce. RKS NSZZ "Solidarność" regionu Dolny Śląsk oświadcza, że postawienie Kornelowi Morawieckiemu zarzutu o przestępstwa kryminalne jest arogancką próbą deprecjonowania Jego działalności i osiągnięć. Kornel Morawiecki jest bez wątpienia WIEZNIEM POLITYCZNYM !

Wzywamy wszystkich członków NSZZ "Solidarność" do obrony Kornela Morawieckiego. Nie wolno nam zostawić Go samego !!!

Wrocław, 10.11.1987r.

RKS NSZZ "Solidarność" regionu Dolny Śląsk

O Ś W I A D C Z E N I E

9 XI 1987r. aresztowany został Kornel Morawiecki, przewodniczący organizacji "Solidarność Walcząca" oraz jego współpracowniczka, Hanna Łukowska-Karniej.

Kiedy Kornel odszedł od "Solidarności", odczułem to jako stratę dla naszego Związku i ruchu. Uważałem jednak, że dając do tego samego calu miał prawo, jak każdy, pójść inną drogą. Odwaga i konsekwencja z jaką to czynił budzą szacunek.

Dziś, gdy Kornel znalazł się w więzieniu będę się starał przyoznaczyć do tego, by je opuścił - on i jego współpracowniczka. Oboje są bowiem więźniami sumienia.

Ruch na rzecz wolności w Polsce wiele im zawdzięcza, powinniśmy o tym pamiętać i walczyć o uwolnienie Kornela Morawieckiego i Hanny Łukowskiej-Karniej.

16 listopada 1987 roku

Władysław Frasyniuk

O Ś W I A D C Z E N I E

W dniu 9 XI br. aresztowani zostali: Hanna Łukowska-Karniej i przywódca "Solidarności Walczącej" Kornel Morawiecki.

"Solidarność Walcząca" jest organizacją całkowicie odrębną od naszego Związku. Jest jednak naszym obowiązkiem domagać się uwolnienia aresztowanych, a także uwolnienia wszystkich pozostałych więźniów politycznych.

Za Krajową Komisję Wykonawczą: Lech Wałęsa.

O Ś W I A D C Z E N I E

Aresztowanie Kornela Morawieckiego i Hanny Łukowskiej-Karniej jest wielkim ciosem dla niezależnych ugrupowań w Polsce. Szczególnie boleśnie odczuwają to środowiska związane z kulturą, nauką i oświatą na Dolnym Śląsku, które od lat korzystały z pomocy i opieki organizacji Solidarność Walcząca. Wielka baza poligraficzna tej organizacji oddała bezcenne usługi w procesie budowania świadomości społecznej na gruncie patriotyzmu i umiłowania demokracji.

Kornel Morawiecki kierował organizacją niepodległościową i antykomunistyczną, ale nigdy nie uciekał się do przemocy. To też Solidarność Walcząca nie splamiała się terroryzmem nawet w najtrudniejszych latach stanu wojennego. Dziś przypisywanie Kornelowi Morawieckiemu i jego współpracownikom organizowania grup terrorystycznych i sprowadzania dla nich wyposażenia z zagranicy jest prowokacją mającą na celu zdyskredytowanie działacza politycznego, poprzez oskarżenie go o terroryzm i przestępstwa pospolite.

W tej sytuacji apelujemy do opinii publicznej w Polsce i na całym świecie, do autorytetów moralnych i intelektualnych, o obronę Kornela Morawieckiego i Hanny Łukowskiej-Karniej przed fałszywymi zarzutami.

Wrocławskie Porozumienie Społecznych Komitetów
Kultury, Nauki, Oświaty i Zdrowia

W 157 ROCZNICE WYBUCHU POWSTANIA LISTOPADOWEGO

W polskiej tradycji niepodległościowej Powstanie Listopadowe zajmuje szczególne miejsce. Było ono największym zrywem militarnym podbitego narodu przeciw rosyjskiej przemocy. To powstanie wielkiej szczyty okazało się zarazem wielkim rozczarowaniem.

Zapoczątkowała je pamiętna Noc 29 Listopada 1830r. Przerodziło się w dziesięcioletni okres "krwi i okrzyków". Naród stawiał bohaterski opór największej potędze militarnej ówczesnego świata - Rosji Mikołaja.

Wiele krwi przelano na ulicach Warszawy, pod Olszynką Grochowską, Wawrem, Dębem Wielkim, Igianami i pod Ostrołęką. Mimo przegranej była to wielka lekcja patriotyzmu; przykładał mobilizujący następne pokolenia.

W bitwie o Olszynkę Grochowską w dniu 25 lutego 1831r zginął bohaterską śmiercią gen. Franciszek Żymirski. Brał czynny udział w Insurekcji Kościuszkowskiej, w Legionach Dąbrowskiego, w wojsku Księstwa Warszawskiego i wreszcie w Powstaniu Listopadowym. Był człowiekiem głęboko religijnym. Stał się symbolem jedności wiary i ofiary dla Ojczyzny.

W Niepodległej Polsce teren bitwy o Olszynkę Grochowską był miejscem patriotycznych manifestacji. Udział w nich brali marszałkowie Józef Piłsudski i Edward Rydz Smigły. Stefan Starzyński, Prezydent Warszawy, planował wystawić tam okazałe Mauzoleum Wolności.

Dzisiaj teren tej bitwy jest zaniedbany. Kościół katolicki i środowiska niezależne same czołową wielką przeszłość naszego Narodu. Staraniem środowisk niepodległościowych Warszawy ufundowany został pomnik nagrobny s.p. gen. Franciszka Żymirskiego. Odsłonięcie nastąpi 6 grudnia 1987 na placu przy kościele św. Wacława.

Adres kościoła: ul. Korkowa 21, teren bitwy o Olszynkę Grochowską, obecnie przedmieście stolicy. Zachęcamy czytelników do udziału w uroczystościach warszawskich w dniu 6 XII br. Podajemy program: O godz. 11.00 złożenie wieńców na mogile powstańczej przy ul. Szerokiej /Kawęczyn - dojazd autobusem 127 z Ronda Wiatraczna/, o godz. 11.30 Msza św. - przewodniczący ks. biskup Władysław Miziołek. Po mszy wykład historyczny prof. Dr. Marka Drozdowskiego. Następnie odsłonięcie i poświęcenie pomnika. Pieśni patriotyczne wykonają artyści.

Inf. w.

NIGDY SIĘ NIE ZMIENIA. W oficjalnych gazetach ukazał się komunikat podający skład Komwentu Obywatelskiego. Znalazło się tam sporo znanych i szanowanych osób.

Nie będziemy czytelników oszałamiać kulisami tej sfery. Część osób znalazła się w tym gremium bez swojej zgody, a nawet wiedzy. Co najmniej w jednym przypadku wbrew wyraźnej odmowie.

Skład Komwentu pokrywa się z listą osób zaproszonych przez prof. Badurę na spotkanie dyskusyjne n.t. zasad powołania Komwentu. Osoby, które w sposób ostry i na piśmie nie odmówiły wpisania ich na listę, zostały automatycznie wliczone w skład Komwentu. Nawet politycy wytypowani za granicą nie przeszkadzał wciągnięciu na folks-listę. Część osób rzeczywiście nie ma nic przeciwko temu. Jednak części wyrządzono ogromną krzywdę.

Morał jest aż nadto do powtarzania. Rodzice wciąż tłumaczą dorastającym córkom, aiy dawały ostrą odprawę zaczepkom, bo tali... i jeszcze powie, że sama chciała.

Inf. w.

"GAZETA ROBOTNICZA" dnia 18 listopada przedrukowała za "Solidarnością Walcząca" cały mój artykuł - Koledzy Redaktorzy! Poprawcie podpis pod artykułem z "Lesowski" na "Lesowski" - z nr 21, 1-15 listopada 1987r. Cieszę się, że ten tekst nie został włączony do sąsiadującego referatu Biura Politycznego KC PZPR ani do opowiadań J. Urbana o nadmorskich terrorystach. W rewanżu poprosiłem o zamieszczenie najlepszego tekstu z tego samego nr "GR" /środek strony 7/:

Politechnika zaprasza

STUDIA DLA PRACUJĄCYCH Politechnika Wrocławska rozpoczęła rekrutację na zaoczne studia dla pracujących. W styczniu 1988r. rozpocznie się semestr zerowy, przygotowujący kandydatów do egzaminów wstępnych. Zainteresowani mogą się ubiegać o przyjęcie poprzez swoje zakłady pracy. Istnieje także możliwość podjęcia nauki na semestrze zerowym bez skierowania, ale na zasadach pełnej odpłatności.

Dla kandydatów przygotowano miejsca na budownictwie, górnictwie, elektronice i mechanice. Blizszych informacji udzielają: Uczelniana Komisja Rekrutacyjna, tel. 20-27-78 we Wrocławiu oraz sekretariaty Filii Politechniki Wrocławskiej w Jeleniej Górze, Legnicy i Wałbrzychu.

Od siebie dodaje. Czytelniku, masz telefon - dzwoń. Pytaj się o los Pracowników Politechniki: Pani mgr Hanny Łukowskiej-Karniej i Pana Dr. Kornela Morawieckiego. Życzę udanego wypowiedzenia skryptu u Pani Hanny i zdania egzaminu u Pana Kornela.

Elektronicy - antyterrorysty mile widziani w Organizacji. Andrzej Lesowski

INFORMACJE WŁASNE: xx 9 XI o godz. 21.30 w mieszkaniu przy ul. Żelińskiego zostali zatrzymani Kornel Morawiecki i Hanna Łukowska-Karniej. Nie znaleziono przy nich żadnych listów, zapisków ani dokumentów organizacyjnych. W mieszkaniu również nic ciekawego nie znaleziono. Zatrzymanie nastąpiło w parę minut po wejściu K.M. i H.K. SB-y obojga poci w ilości ok. 50 osób wpadli do mieszkania z bronią w rękę i skuli kandydatami K.M. a następnie Panią Hannę w tempie ekspresowym. Zdziwili się, że przy tych "superterrorystach" nie znaleźli nawet śladów broni. Akcją kierował kpt. Marozewski.

xx Obecnie Kornel Morawiecki s. Michała przebywa w Areszcie Śledczy, ul. Rakowiecka 37, 00-789 WARSZAWA. Postawiono Mu zarzuty z ustawy karno-skarbowej KKS art. 81 p.1 i 2 oraz art. 83 p.2.

xx Hanna Łukowska-Karniej c. Mariana przetyła: Areszt Sledczy, ul Rakowiecka 37, 00-769 WARSZAWA. Sygn. akt ZDS 55/87 - podejrzana o przywłaszczenie dowodu osobistego, czyn o znacznym stopniu społeczno-niebezpieczeństwa, a nadto zachodzi uzasadniona obawa matactwa, jak również, iż podejrzana będzie się ukrywała.

xx 19 XI 1987 w Gliwicach aresztowano Jana Górniego. Jan Górny jest przewodniczącym RKW NSZZ"3" Region Górny Śląsk. Ukrywał się od 13 XII 81. Oskarżono go o niezapłacenie alimentów na dziecko, które wraz z matką od wielu lat mieszka za granicą.

xx 9 XI wieczorem, w dniu aresztowania Kornela Morawieckiego, co najmniej 7 policyjnych wysak otoczyło dom rodziców Andrzeja Kokodzieja w Zagórz /Bieszczady/. Wg policji Andrzej Kokodziej był widziany w tej okolicy tydzień wcześniej. Obserwacja objęto całą rodzinę w kilku miejscowościach oddalonych od siebie do 50 km. Akcja trwała do 15 XI.

xx OAS znova w akcji. W dniu 2 XI 87 o godz. 7.15 pracownicy SB wciągnęli do samochodu /pomarańczowy Polonez / udającego się do szkoły ucznia ZSZ z ul. Bocowskiej Dariusza Bogdana. Po wstępnym skopaniu wywieziono chłopca do lasu pod Trzebnicą i wręczając mu łopate kazano kopać grób. Upamiętnio, w trakcie jazdy wyrzucono chłopcu torister przez okno mówiąc, że już mu nie będzie potrzebny oraz przez radiostację nadano komunikat do centrali "w porządku już go mamy". Dzielni chłopiec nie chciał wysiąść z łopata do lasu, więc go porządnie obito i pozostawiono w lesie. Warto przypomnieć, że Dariusz Bogdan został skazany w 1984 na rok i 10 m-cy więzienia za uszkodzenie milicyjnego samochodu. Wyszedł 11 I 85. Do dziś toczy się przeciwko niemu rozprawa z powództwa cywilnego na rzecz MO w wys. 30 tys. zł.

A więc kto w tym kraju jest terrorystą?

WROCŁAW PROTESTUJE przeciw wzięciu Kornela Morawieckiego i Hanny Łukowskiej-Karniej Sroda, 19 XI na Akademiku XX-latki NYS UWr rozwiesił 19-metrowy transparent: "UWOLNIĆ MORAWIECKIEGO". Transparent wisiał 100 minut.

Wtorek, 24 XI godz. 15.15 Pl. Kościuszki. Pod bokiem milicyjnego "Savoy'u" trzyosobowa grupa demonstrantów wspięła się na rusztowania z transparentem "UWOLNIĆ KORNELA I HANKE". Zgromadzeni ludzie w liczbie ok. 1000 osób skandowali Kornel, Kornel! Zatrzymano 14 osób w tym: Janę Winiak a-cę przew. ZR NSZZ"3" Reg. Dolny Śląsk, Waldemara Friedricha twórcę i animatora Ruchu Kultury Niezależnej "Pomarańczowa Alternatywa", działaczki WiP Jolantę Skibę i Ewę Kapałę studentki UWr relegowane za działalność opozycyjną. W trakcie demonstracji rozdawano specjalne wydanie "Biuletynu Dolnośląskiego" z życiorysem K.Morawieckiego i H.Łukowskiej-Karniej. Milicja interweniowała zatrzymując, legitymując i wywołując do rozjaśnienia się. Zatrzymanych zwolniono na drugi dzień ok. godz. 17 przekazując sprawę do kolegium w trybie zwykłym.

Wtorek, 24 XI godz. 15.30 Rynek Ratusz. Na rusztowaniu od strony pregierta - działacze opozycji Piotr Madon, Andrzej Mąc i Bogdan Makaraki - rozwiesili transparent i rozrzucali ulotki. Młodzież zbierała je i rozdawała licznie zgromadzonym ludziom. Po 20 minutach nadjechały posiłki ZOMO. Po kilkuminutowych pertraktacjach demonstranci zesuli z rusztowania i zostali zabrani na Komendę. Przy wysiadaniu dowódcą patrolu ZOMO skopał A.Mycia. Zatrzymanych zwolniono na drugi dzień, a sprawy przekazano do kolegium w trybie zwykłym.

Sroda, 25 XI godz. 15.10 ul. Świerczewskiego. Koło kina "Śląsk" pięcioosobowa grupa w składzie: Władysław Frasyniuk, Włodzimierz Melarski, Leszek Budrewicz, Mirosław Jasiniaki i Redosław Gawlik szła z trzema transparentami "UWOLNIĆ KORNELA I HANKE". Zgromadziło się kilkaset osób. Po ok. 10 minutach podjechały patroly MO i rozproszyły demonstrantów. Osobę piętkę zatrzymano. Wł.Frasyniuka zwolniono w ten sam dzień koło godz. 18, pozostałych przysuszczałnie w czwartek.

KOMUNIKAT Komisji ds. Interwencji i Przewrzoćności Informujemy, że nasza Komisja poszerzyła skład o nowego rzeczownika

Annę Morawiecką-Kowal zam. Wrocław ul. Kilińskiego 25/7 tel. 22-89-75. Od re. Anna Morawiecka-Kowal jest córką aresztowanego niedawno przewodniczącego SW Kornela Morawieckiego. Prosimy szczególnie o pilne informowanie Armii Morawieckiej -Kowal o wszelkich protestach, akcjach i przedsięwzięciach na rzecz uwolnienia Kornela Morawieckiego i innych więźniów politycznych. Prosimy też o dostarczanie do Niej list z podpisanymi z rządaniem uwolnienia Kornela Morawieckiego.

DZIAŁKIEM JAW-hana, A.W.-5500, Kasia i Stas-10000, Cypis-4000, 2%-28000, N.P.-4400, Wiesiek-30 IM, Wojtej-1, Danka-10000/na PFR/, Czesiek-5000, Rak-25000, Igzy-1600, Wiktoris-1000, Zielona Góra-1 kartka, L-1300, Mateusz-500+500/powtórzenie/, IAD-vndtv, Skorupka-200, Henryk-10 zł.

SW nr 23/167, zamima 26 XI 1987 Wydać Ag. Inf. SW Podaj dalej!